

47. rocznica śmierci Mielecha

Wtorek, 17 listopada 2009 r. godz. 08:35

Dziś przypada 47. rocznica śmierci Stanisława Mielecha, osoby bez której nie byłoby Legii. To właśnie Mielech nadał drużynie powstałej w Legionach Piłsudskiego nazwę "Legia", bez której tysiące osób nie wyobrażają sobie życia. Urodzony w Stanach koło Niska "Meloch" w Legii grał w latach 1923-27 oraz okazjonalnie także w latach 1916-17 oraz 1921. Był osobą, która sporo uwagi poświęcała taktyce, co po latach zaowocowało wydaniem książki "Style, szkoły i systemy w piłce nożnej".

Mielech jawi się w niej jako ekspert od taktyki, który by zgłębić grę w piłkę analizował wiele, także zagranicznych materiałów. "Nowoczesny futbol jest grą trudną. Sport piłkarski uprawiają na świecie miliony ludzi, piłkarzowi trudniej jest się wybić niż innemu sportowcowi, gdyż konkurencja jest większa. Dobry piłkarz musi nie tylko być wspaniałym technikiem, nie tylko mieć żelazną kondycję fizyczną, ale musi również posiadać zmysł do kombinacji i znać teorię (...) Jest to typowy przykład zaskoczenia taktycznego. Aby uniknąć takich niespodzianek, trzeba stale studiować i ulepszać swoją grę. Bez studiowania teorii nie ma postępów; najczęściej tak się dzieje, że ten zwykle gardzi teorią, kto jej najbardziej potrzebuje" - pisze w niej Mielech.

Mielech także udziela rad czytelnikom. "Nie graj szablonowo" - pisze, po czym wyjaśnia. "Nie ma skutecznej stałej metody, nie ma niezawodnego systemu. Jeżeli atak będzie grał jednym i tym samym systemem, to wówczas obrona przeciwnika może spędzić na tym meczu miłe, beztrudne popołudnie" - pisze dalej.

Stanisław Feliks Mielech jest także autorem książek "Gole, faule i ofsajdy" oraz "Sportowe sprawy i sprawki". Ponadto w księdze wydanej na 50-lecie warszawskiego klubu opisał przedwojenną historię Legii (lata 1916-1939), którą po jego śmierci, a jeszcze przed wydaniem... częściowo zmieniły "odpowiednie władze".

O powstaniu nazwy Legia pisze następująco: "W kwietniu 1916 r. w budynku "Sztabówki" zebrali się wszyscy piłkarze i ich kibice na "walnym zebraniu", którego celem było założenie klubu. (...) Po oficjalnym zatwierdzeniu barw biało-czarnych długo dyskutowano nad nazwą klubu. Nazwy "Drużyna Komendy Legionów" nie chciano przyjąć, bo liczyliśmy się z tym, że będziemy mieć w naszym składzie piłkarzy również spoza Kompanii Sztabowej. Odrzucono też nazwę "Styr", jako że nad Styrem nie mieliśmy przecież przebywać stale. Wreszcie na mój wniosek, poparty przez chorążego Wasseraba, zgodzono się na nazwę "Drużyna Sportowa Legia". Nazwa przypominała Legiony, a poza tym tkwiły w niej reminiscencje lektury Cezara" - wspomina w książce "Sportowe sprawy i sprawki".

W 1933 roku Mielech przez pewien czas wcielił się w Legii w rolę trenera, prowadząc zajęcia aż do pojawienia się Austriaka Wiesera. Był także dziennikarzem takich pism jak "Stadjon", "Przegląd Sportowy", "Raz, Dwa, Trzy" i "Życia Warszawy".

Zmarł 17 listopada 1962 roku w Warszawie. Jego prochy leżą na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, w miejscu oznaczonym jako kwatera 256-1-11.

Więcej o Stanisławie Mielechu znajdziecie w dziale Historia.